

sap. Marur Jan  
z pododziału: Hut.  
Komp. Duchu H. Bat. sap. kol.

1 324

N. p. 4/III 1943.

3524

3524

W.O

## Raport

W. więzienia - łagieru nr L.S.P.R.

- 1) Marur Jan, saper, lat 39, souaty, pom. masz. na P.H.P.
- 2) Aresztowany dnia 1/III 1940. za spowodowanie mykolejania wagonów towarowych na dworcu Lwów-Podraucze w dniu 25/II 1940r. zasądzony wyrokiem sądownym za sabotaż na 2 lata więzienia dnia 8/IV 40r. Wyzniony byłtem we Lwowie następnie wysłany do Rosji do łagru nr pod Kujbyszczem pod nazwą "Samartag", do ludowej fabryki samolotów.
- 4) W więzieniu we Lwowie niedługośmy na jednej celi przetrwaliśmy 6. więźniom, w ilości 80 ludzi, spięci na podłogę zupełnie nago, transportowani do Rosji w wagonach towarowych za krawcowych i poramykanych drewniach i sknach po 50 ludzi w jednym wagonie. W obozie warunki mieszkaniowe bardzo złe, mieszkałmy w barakach drewnianych strasznie zapluskanych, brudnych w jednym budynku po 400 ludzi, spięci na gołych deskach i w ubra- niach, higiena wogóle nieznaną była na tych terenach.
- 5) W więzieniu odbywający karszenie u nas rekultuowali się z różnych narodowości, byli tam Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie, Ormianie i inni, przestępcy kryminalni, adwokaci, robotnicy, chłopcy, żołnierze Polacy i Rosyjscy, misdri Polakami a Rosjanami i Żydami paronosta uienawisci, na bardzoym kroku starali się nam dokuczyć, obra- a nawet bić, za to gdyśmy nie chcieli się dać obrażać z ubrań a lub z zymności, demitujemy nas za mowę polską, i t.p.
- 6) W więzieniu nie pracowaliśmy, w obozie pracowaliśmy przy robotach ziemnych, cieście, ślusarstwie, i myładomyrami mgła z wago- wów w paronozorn, pracując od godz 6<sup>00</sup> rano bez obiadu do godz. 19<sup>00</sup> nocno, bez niedziel i świąt z wyjątkiem 1go maja i jasnogodni-

giczo smista bolszemickiego w paidricomiku. Pracujac przy robotach ziemnych i ciesielce nie strzymywaszem radnego wyuzdgodzrenie picuiznego, dopiero jako slusarz pracujac w paromozornni dostawacem mieniszernie skoto 40-50 rb. Wyzymienie bardzo kieszpokie, pne. waruie juszker z lisci burakow i kosey jaglanej ter tuzorem, i rytki onate t. zw. "kiulki", simierozazce i zgnite. Ubranie dosta- tem na zimę dosc cieple, t. j. watanauce spodnie i kurtka, buciki skonane i czapka watanauozruauurui kami.

Zycie kolejarzskie, mizdny Polakami a Rojauauui paunonata wra jemua mienawisc', natomiast do zydow oduosili sig dosc pobtas linie. W Chocie nar na mieniszc mysmietali jakis stary bolszewicki film na ktore to imprezy negole nie uergeratcem.

Knizek mi garet prawie ze nie bylo a goly smy domali jaka gaza. to pne naruie srtu na bitytki do papierowoi z machony.

Naczelnicy jednak paromozornni oduosili sig w stosunku do Polaka z nacuntkiem stawajac nas za wzor nemieslnikoii rojauuon.

7) Badany pnoz N. H. H. D. stronowy bytem, lecr nie bity, do Pola kon oduosili sig wrego i z mienawiscig myzymajac nas rozny mi mysmiskam (najczesciej ty polska smotecz.) i t. p.

Smoga i dejs Komunistyerna przedstawiali nam w smietle jakiejs smiztoici za ktora warte giuzc i guic w mizruuach.

O Polsce myzarali sig bardzo ztoslinie i z mienawiscig, jako o pain- tnie ciemnym i racofaucem, gdzie robotnik i chlop sa tylko stuga mi paunoi i kniziy. Starauo sig zaszerepic w nas berloruictwo mysmiewajac religiz a nawet i Boga lecr dyskuzje na ten temat nie pnozadrowo, tylko im woluo bylo momic'.

8) Pomoc lekarzka byla fikcyjna, jakis felcer i zydowka saui- tarjuntka, dawali zmolucenie od pracy w tedy gdy cztomierz juri nie mogli wstac z bartoga, lekarstwu nie bylo, tylko jodyna i aspiryna. Szpital byl lecr nie dla nas, a dla "nacralstwa", smiertelnosci dosc duza jednak starauuie ukrywana przed nami i migoly <sup>nie</sup> waczelicis'm. gdzie sig on chory podziat, dopoki przypadkiem stroz cmentarny

nie zbradit ze i ty tam sig znajdzien gdzie ten i ten. Staruisk zmarlych nie pauniztam dris'.

9) Z domu strymatcem sa cety cras polytu duza listy od rony a cry miye dochodily do nich to nie wiem pisatcem jednak bardzo czesto. O jednym liscie miew ze zowa otrzymat gdyi mi napisata oduositue ze postata mi 50 rb. z ktorych dostatcem tylko 30. i to w drozke taski.

10) Zwolniony zostatcem na podstawie amnestji dla Polakon w Roji dopiero 29/xi 1941 r. i to na moje czeste interwencje cras paru imyeh kolegon u wozelnika obozu.

Zaraz po zwolnieniu zglositem sig do Polskiej placowki w jaski mi w Kieulu skazd odestauo mng w rar z paru kolegom Polaka mi do Rybiszewa a z 9 el duia 2/xii 41 do Tatuszczewa do 5. D. P. gdzie zostatcem przyjety do Armiji Polskiej duia 15/xii 1941 r.

J. Karwicz saps.